

## Marketing polityczny na przykładzie witryn internetowych kół poselskich i klubów parlamentarnych w Sejmie RP VI kadencji

O BECNOŚĆ W MEDIACH, A ZWŁASZCZA W MEDIACH ELEKTRONICZNYCH, gwarantuje popularność, a tym samym wymusza dotychczas niespotykany model zachowania się osób publicznych, jak i partii politycznych. Budowanie wizerunku poszczególnych ugrupowań i ich liderów oraz prowadzenie kampanii wyborczych jest obecnie istotnym elementem w działalności partii politycznych. Wykorzystanie w tym celu możliwości oferowanych przez Web 2.0 (np. blogów czy portali społecznościowych) pozwala na dotarcie do szerszego grona odbiorców. Jest to niezmiernie istotne w przypadku osób publicznych, zarówno tych zajmujących się polityką, jak i *show-businessem*<sup>1</sup>. W stosunku do poprzedniej dekady obserwuje się ogromne zmiany jakie zaszły w sposobie wykorzystania Internetu w kampaniach politycznych czy w prezentowaniu się poszczególnych partii. Jeszcze kilka lat temu tylko pojedyncze ugrupowania posiadały swoją stronę internetową. Teraz jest to już standard. Takie zachowania polityków są wymuszone oczekiwaniami ze strony wyborców, którzy chcą mieć dostęp do najaktualniejszych informacji związanych z daną opcją polityczną, nie tylko poprzez tradycyjne media, ale również z uwzględnieniem nowych nośników informacji. Jest to trend obserwowany na świecie od kilku lat. Także w Polsce taki model marketingu staje się coraz popularniejszy.

Marketing polityczny ma interdyscyplinarny charakter – bazuje przede wszystkim na założeniach nauk politycznych i marketingu. Jego dzisiejsza forma jest możliwa dzięki rozwojowi nowych środków masowego komunikowania<sup>2</sup>. I tak, jak kiedyś takim *novum* umożli-

---

<sup>1</sup> Szczególnie w przypadku tej drugiej grupy często mamy do czynienia z istnieniem tylko dzięki Internetowi. Jednak także w polityce zaczyna zauważać się trend, zgodnie z którym Internet może wypromować każdego. Ciekawym przykładem może być postać Krzysztofa Kononowicza, który właśnie w Internecie zrobił największą karierę.

<sup>2</sup> M. Mazur, *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii wyborczych w USA i w Polsce*, Warszawa 2007, s. 11-12.

wiającym pojawienie się i rozwój marketingu politycznego była telewizji, tak obecnie mamy do czynienia z coraz silniejszymi wpływami Internetu.

Marketing polityczny Bogusława Dobek-Ostrowska określa jako „zespół teorii, metod, technik i praktyk, których celem jest oddanie głosu przez wyborców na kandydata lub partię polityczną”<sup>3</sup>. Jest to definicja kładąca nacisk przede wszystkim na aspekt dotyczący przekonania wyborcy do głosowania na danego polityka czy partię. Analogiczne podejście prezentuje Grażyna Ulicka, która przyjmuje, iż „marketing polityczny to zespół teorii, metod, technik i praktyk społecznych mających na celu przekonanie obywateli, by udzielili poparcia człowiekowi, grupie lub projektowi politycznemu”<sup>4</sup>. Trochę szerszą definicję proponuje Michel Bongrand, który uważa iż są to „techniki mające za cel dostosowanie kandydata do jego potencjalnego elektoratu, spopularyzowanie go jak największej liczbie wyborców i każdemu z nich, stworzenie różnicy stosunku do konkurentów oraz minimalnym wysiłkiem zjednanie sobie podczas kampanii, jak największej ilości niezdecydowanych wyborców”<sup>5</sup>. M. Bongrand zwrócił tu uwagę na niskie koszty takich działań, jak również możliwość stworzenia unikalnego wizerunku danej osoby czy ugrupowania politycznego. Natomiast Robert Wiszniowski definicję marketingu politycznego poszerza o zakres czasowy stosowanych „technik służących do kreowania zmian zachowań podmiotów polityki oraz obywateli w przestrzeni rywalizacji politycznej, w określonych i długofalowych procesach”<sup>6</sup>. Inne, szersze rozumienie marketingu politycznego reprezentuje m.in. Andrew Lock i Phil Harris<sup>7</sup>. Koncepcja ta zakłada, iż jest to przede wszystkim „proces społeczny i zarządczy tworzenia, oferowania i wymiany wartości między uczestnikami rynku politycznego”<sup>8</sup>. Jest to zatem coś więcej niż tylko techniki działania. Istotniejszy staje się sam proces wymia-

---

<sup>3</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006, s. 203.

<sup>4</sup> G. Ulicka, *Wpływ marketingu politycznego na zmiany w życiu publicznym państw demokratycznych*, [w:] *Trudna sztuka polityki. Szanse, Ryzyko, Błąd*, red. T. Klementowicz, „Studia Politologiczne”, Warszawa 1996, s. 157.

<sup>5</sup> M. Bondrand, *Le Marketing Politique*, 1986, za: M. Mazur, *Marketing...*, op. cit., s. 17.

<sup>6</sup> R. Wiszniowski, *Marketing polityczny. Koncepcje teoretyczne i praktyka*, [w:] *Studia z teorii polityki*, Tom II, „Acta Universitas Wratislaviensis” No 2003, Wrocław 1998, za: M. Mazur, *Marketing...*, op. cit., s. 17.

<sup>7</sup> M. Mazur, *Marketing...*, op. cit., s. 18.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

ny. Dla potrzeb tego artykułu za wiodącą uznano definicje marketingu politycznego reprezentowane przez B. Dobek-Ostrowską i G. Ulicką. W pełni oddają one charakter tego, co jest realizowane przez internetowe strony WWW.

Sergiusz Trzeciak<sup>9</sup> wymienia najważniejsze elementy, dzięki którym marketing polityczny sprawdza się doskonale w Internecie. Pierwszym z nich jest przekaz, który budowany jest przez samego nadawcę. Dzięki temu nie może on zostać zniekształcony przez inne środki masowego przekazu, jak również jest dostępny w formie podstawowej dla każdego. Kolejny istotny element, to gwarancja stałej obecności w Internecie. W przypadku telewizji czy radia odbiorcy otrzymują tylko fragment wizerunku polityka, uproszczony chociażby ze względu na możliwości wykorzystania czasu antenowego. W Internecie można natomiast zagwarantować stały dostęp do informacji o polityku czy partii przy dość niskim nakładzie finansowym. Także interaktywność jest istotnym elementem pozwalającym na podjęcie dialogu z odbiorcami (co zapewne mniej odpowiada osobom unikającym konfrontacji). Internet charakteryzuje się szybkością, dzięki której informacje w ciągu kilku, kilkunastu minut mogą trafić do wszystkich zainteresowanych osób. Dzięki temu nie trzeba planować kampanii wiele tygodni wcześniej, a także można na bieżąco komentować wydarzenia polityczne. Niewątpliwą zaletą prowadzenia marketingu politycznego przy pomocy Internetu jest jego intensywny rozwój – każdego dnia liczba użytkowników zwiększa się, co sprawia, że przekaz trafia wciąż do nowych osób<sup>10</sup>. Wszystkie te elementy mają wpływ na sposób prezentowanych treści w witrynach kół poselskich i klubów parlamentarnych. Aktualności, możliwość kontaktu z politykami czy aktywny udział na blogach stanowią doskonały przykład użycia dostępnych i stosunkowo tanich środków marketingu politycznego w praktyce. Kwestią otwartą pozostaje to, na ile umiejętnie twórcy tych serwisów potrafią się nimi sprawnie posługiwać.

Współcześnie marketing polityczny, mający na celu wypromowanie oraz stworzenie odpowiedniego obrazu polityków czy partii, używa innych środków niż miało to miejsce kilkanaście lat temu. Liczba stosowanych metod w kontekście komunikacji politycznej zwiększyła się, a rozwój Internetu sprawił, że dostępne są nowe środki promocji. Jednym z nich są witryny internetowe kół czy klubów parlamen-

---

<sup>9</sup> S. Trzeciak, *Marketing polityczny w Internecie*, Warszawa 2010, s. 12-14.

<sup>10</sup> Ibidem.

tarnych. Treści prezentowane na nich budują wizerunek polityczny, są środkiem używanym do komunikacji z potencjalnym elektoratem, jak również stają się miejscem dyskusji z przeciwnikami politycznymi. Tworzenie stron WWW ma na celu zarówno informowanie sympatyków partii czy klubu parlamentarnego o aktualnych wydarzeniach i działaniach, jak również wzbudzanie zainteresowania wśród potencjalnych wyborców.

W VI kadencji Sejmu zasiadali posłowie dwóch kół poselskich (Koła Poselskiego Socjaldemokracji Polskiej oraz Demokratycznego Koła Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego), pięciu klubów parlamentarnych (Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Polska Jest Najważniejsza) oraz 8 posłów niezrzeszonych<sup>11</sup>. Swoje serwisy WWW posiadały wszystkie wymienione koła i kluby za wyjątkiem DKP SD<sup>12</sup>. Już na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż posiadanie witryny internetowej jest bardzo istotnym elementem tworzenia wizerunku partii, wpływającym na prowadzenie kampanii politycznej.

Strony internetowe kół poselskich oraz klubów parlamentarnych analizować można na kilku płaszczyznach, między innymi pod względem sposobu przedstawiania aktualnych wydarzeń, zastosowanej grafiki i kolorystyki, odwołań do serwisów społecznościowych, blogów i multimediiów. Celem tego opracowania jest ocena tych elementów pod kątem odpowiedzi na pytanie, czy wśród kół i klubów poselskich VI kadencji Sejmu RP obecne było i w jakim stopniu nowoczesne podejście do marketingu politycznego. Badanie to było prowadzone w okresie od 10 do 23 maja 2011 r.

#### KOŁO POSELSKIE SOCJALDEMOKRACJI POLSKIEJ

NA STRONIE INTERNETOWEJ KP SDPL (<http://www.sdpl.pl>) podstawowe kategorie tematyczne były przedstawione w trzech częściach. Pierwsza z nich, na górze strony, to „Aktualności”, „Z regionów”, „Nasze akcje”, „W Sejmie”. Na pasku z lewej strony zawarte były takie punkty, jak „Pracuj z NAMI”, „Wspieraj NAS”, „Blogi”, „Kontakt”. Trzecia część kategorii znajdowała się poniżej zdjęć polityków i dotyczyła takich zagadnień, jak „Władze SDPL”, „Dokumenty”, „Forum”, „Jak wstąpić”, „Dla mediów”, „Frakcja młodych”. Najbardziej wyraziste menu znaj-

---

<sup>11</sup> Stan faktyczny z maja 2011 r. W sierpniu 2011 r. zmianie uległ status prawny PjN, który, na skutek odejścia z klubu Wiesława Kiliana, powołał w miejsce klubu parlamentarnego koło poselskie.

<sup>12</sup> Dane wg strony <http://www.sejm.gov.pl/poslowie/kluby.htm>, 10.05.2011 r.

dowało się po lewej stronie (białe litery na czerwonym tle). Zawarte były tam informacje na temat tych aspektów działalności, które zakładają aktywny udział odbiorców portalu. Wraz z logiem Koła Poselskiego oraz zdjęciami członków Koła tworzyło ono jedną zamkniętą ramkę oddzieloną od reszty strony i można było odnieść wrażenie, że stanowi odrębną całość. Ciekawym zabiegiem było użycie wersalików przy słowach „Pracuj z...” i „Wspieraj...”. W ten sposób został położony nacisk na kontakt i współdziałanie sympatyków Koła Poselskiego.

Serwis internetowy KP SDPL charakteryzował się czerwoną (przede wszystkim ramki) i jasnoblękitną kolorystyką (teksty pisane). Wyrazista czerwień na górze strony powodowała, iż ta część sprawiała wrażenie główne. Zamieszczane poniżej informacje stawały się jakby dodatkiem do całości i przy pierwszym kontakcie z witryną WWW mogły zostać niezauważone, gdyż po załadowaniu strony w przeglądarce były niewidoczne i trzeba było użyć paska przewijania, żeby do nich dotrzeć.

Aktualności w witrynie KP SDPL były niezbyt często aktualizowane. Dnia 19 maja 2011 r. ostatni wpis pochodził z kwietnia i związany był z życzeniami świątecznymi. Ilość zamieszczanych newsów oscylowała na poziomie 1 miesięcznie (od początku roku pojawiły się zaledwie 4 wpisy). Ta forma kontaktu nie została dotychczas wykorzystana w należyty sposób.

KP Socjaldemokracja Polska na swojej stronie WWW prezentowała odnośniki do internetowych społeczności: Facebook (na którym aktualna działalność została zawieszona – użytkownicy w komentarzach zastanawiają się, czy partia jeszcze istnieje), NK (dawniej Nasza Klasa), Blip oraz YouTube (na którym na swoim kanale prezentuje nagrania ze spotkań, wystąpień w Sejmie itp.).

W serwisie WWW KP SDPL znajdował się pełen zestaw danych umożliwiających kontakt: adres, telefon, faks i e-mail. Umieszczony został także specjalny formularz kontaktowy, stworzony do bezpośredniego i łatwego kontaktu z Socjaldemokracją Polską.

Witrynę internetową KP SDPL można było przeglądać tylko w polskiej wersji językowej. Istniała jednak możliwość uzyskania informacji na temat samej partii w języku angielskim, niemieckim oraz francuskim.

Na stronie internetowej KP SDPL istotne miejsce zajmowały blogi polityków partii. Odnośnikami do nich były zdjęcia czołowych polityków partii, które były dobrze wyeksponowane na górze witryny internetowej. Ponadto w menu po lewej stronie znajdowała się zakładka

„Blogi”. Po jej wybraniu pojawiał się spis polityków SDPL, którzy prowadzą blogi. Co ciekawe większość z nich była dość regularnie aktualizowana, w przeciwieństwie do strony głównej Koła Poselskiego.

#### KLUB PARLAMENTARNY POLSKA JEST NAJWAŻNIEJSZA

NA DZIEŃ 17 MAJA 2011 R. WITRYNA INTERNETOWA ugrupowania Polska Jest Najważniejsza (<http://www.stronapjn.pl>) istniała przede wszystkim jako adres WWW, gdyż na stronie głównej widniała informacja, iż „W tym miejscu powstanie oficjalna strona partii”. Zamieszczenie to spowodowane jest wyrzuceniem Adama Bielana z ugrupowania, który odchodząc zabrał ze sobą „kody dostępu” do starszej wersji witryny internetowej stowarzyszenia (<http://www.polskajestnajwazniejsza.pl/index.php>).

Kolorystyka oficjalnego serwisu PJN utrzymana była w barwie amarantowej i purpurowej (choć na internetowych forach dyskusyjnych określana jest jako buraczkowa), nawiązującej do odcieni użytych w logo partii, oraz białej. Część tekstu jest w kolorze niebieskim.

Głównym elementem strony internetowej PJN było okienko zatytułowane „PJN na Facebooku”. Tylko ta część strony była regularnie aktualizowana. Jest to jedyny element witryny internetowej, który nawiązywał do aktualnej działalności PJN i uwidocznił się w portalu społecznościowym Facebook. Pojawiała się nawet informacja, iż jest to oficjalna strona WWW. Można tam było znaleźć najaktualniejsze informacje (czasem co kilka dni, a czasem nawet kilka wpisów pochodzących z jednego dnia).

Serwis PJN, mimo iż oficjalnie nie zawierał zbyt wielu treści, oferował pobranie kilku dokumentów: loga, statutu, deklaracji członkowskiej, formularza sympatyka, formularza rejestracji Koła PJN. Można było także znaleźć na stronie głównej dane kontaktowe: e-mail, adres strony internetowej na Facebooku oraz numer telefonu i faksu do Sekretariatu Klubu.

#### KLUB PARLAMENTARNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

GLÓWNE MENU NA STRONIE INTERNETOWEJ KP PSL (<http://www.klub.psl.pl>) zawierało takie możliwości wyboru jak „Strona główna”, „Archiwum”, „Posłowie”, „Komisje”, „Biuro Klubu”, „Projekty”, „Informacje i pytania bieżące”, „Linki”, „Blogi” oraz „Galeria”. Dodatkowo w górnej części strony znajdowały się odnośniki do stron WWW Sejmu, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Zielonego Sztandaru – są to instytu-

cje oraz prasa związane z ugrupowaniem PSL. Szare tło menu kontrastowało z białymi napisami. W przypadku wybrania jednej z kategorii zostawały one zmienione na kolor żółty. Menu znajdowało się poniżej baneru.

Witryna internetowa KP PSL charakteryzowała się bardzo stonowaną kolorystyką: białą-szarą. Najbardziej wyrazistym elementem strony było logo partii. Wszelkie wpisy dokonywane były czcionką w kolorze niebieskim (treści) oraz pomarańczowym (informacje, które można rozwinąć). Główny baner, znajdujący się na górze strony, poza logo i nazwą partii zawierał obrazek budynku Sejmu.

Na stronie WWW KP PSL każdy wpis posiadał możliwość udostępnienia lub „polubienia” newsa na Facebooku, Blipie, Twitterze i Wykopie. Jest to doskonały przykład wykorzystania popularnych portali społecznościowych w działalności Klubu Parlamentarnego w celu nawiązania dialogu z wyborcami.

Aktualności na stronie internetowej KP PSL były odświeżane bardzo regularnie. Na przykład w maju (do 20.05.2011 r.) pojawiło się już 10 wpisów, dotyczących zarówno spraw bieżących związanych z polityką, lekcji historii czy spotkania Waldemara Pawlaka ze strażakami, jak również życzenia dla maturzystów. Każdy wpis wzbogacony był o fotografię, czasem także pojawiały się pliki video lub odnośnik do szerszego opisu poruszanego zagadnienia (np. do tekstu ustawy).

Na stronie głównej KP PSL znajdowały się wszystkie istotne dane kontaktowe – adres siedziby Klubu Poselskiego, numer telefonu, faksu oraz adres e-mail. Była to ramka, która pozostawała niezmienna niezależnie od wybranej kategorii na stronie WWW. Dodatkowo w witrynie internetowej KP PSL można było znaleźć informacje o biurach terenowych klubu.

Strona internetowa KP PSL została przygotowana w języku polskim. W języku angielskim można było uzyskać informacje na temat samej partii, wybrać listę członków partii oraz obejrzeć galerię.

Na stronie WWW PSL w zakładce „Blogi” można było znaleźć dwa rodzaje blogów – posłów (szesnaście blogów) oraz działaczy PSL (cztery blogi). Wszystkie prowadzone były w serwisie *blog.onet.pl* i regularnie aktualizowane.

#### KLUB PARLAMENTARNY SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

MENU NA STRONIE INTERNETOWEJ KP SLD (<http://www.kpsld.pl>) zawierało takie kategorie, jak „Strona główna”, „Klub Poselski SLD”, „Inicjatywy KP SLD”, „Aktualności”, „Prace Sejmu”, „Centrum prasowe”,

„Multimedia”, „Linki”. Menu główne było rozwijane i po wybraniu głównej kategorii pojawiały się podkategorie, np. „Klub poselski SLD”. Zawierały one takie możliwości wyboru, jak „Posłowie”, „Władze KP SLD” oraz „Regulamin”. Menu utrzymane było w szarej kolorystyce. Dodatkowo w innych miejscach na stronie głównej można było znaleźć odnośniki do „Posłów”, „Galerii video” oraz „Galerii foto”, „Blogów”, „Stron www” oraz „Inicjatywy KP”, „Interpelacji poselskich” oraz „Zapytań poselskich”. Najbardziej przejrzyste było menu główne, aczkolwiek także pozostałe odnośniki posegregowane były w logiczne grupy tematyczne i mimo iż znajdowały się w najróżniejszych miejscach na stronie, to ich odnalezienie nie stanowiło problemu. Każda z tych grup wydzielona była oddzielną ramką, co umożliwiało łatwą nawigację po stronie internetowej.

Witryna internetowa KP SLD utrzymana była w kolorystyce czerwono-szarej. Główny baner na stronie WWW poza logiem partii i jej pełną nazwą zawierał kolaż czterech zdjęć polityków partii zasiadających w ławach sejmowych. Zdjęcia te zmieniały się co około pięć sekund.

Na stronie głównej KP SLD znajdowała się ramka z informacjami „Z ostatniej chwili”. Warto jednak zwrócić uwagę, iż najnowsza pochodziła z kwietnia 2011 r. Aktualności były uzupełniane niezbyt często (jeden raz w kwietniu, trzy razy w marcu). Dotyczyły one tylko i wyłącznie polityki oraz stanowiska SLD w sprawach, które były aktualnie omawiane (np. zmian w Otwartych Funduszach Emerytalnych).

W serwisie KP SLD w ciekawy sposób została zaprezentowana lista posłów – na stronie głównej znajduje się lista wszystkich nazwisk. Po kliknięciu wybranego nazwiska można było uzyskać informacje na temat daty urodzenia, stażu poselskiego, wykształcenia, okręgu wyborczego oraz liczby głosów, a także zobaczyć zdjęcie wybranego posła, skontaktować się z nim oraz otrzymać spis wszystkich interpelacji poselskich oraz zapytań poselskich.

KP SLD informacje dotyczące kontaktu zamieścił na samej górze witryny, w oderwaniu od głównego menu. W zakładce tej znajdowały się informacje dotyczące adresu, numeru telefonu oraz faksu. Istniała także możliwość kontaktu przez formularz przygotowany na stronie WWW. Co ciekawe, w witrynie internetowej nie było podanego bezpośredniego adresu e-mail.

Jedna z ramek na stronie internetowej KP SLD została przeznaczona na przedstawienie blogów polityków. Najbardziej promowany jest blog Grzegorza Napieralskiego oraz Ryszarda Kalisza. Poza nimi



blogi prowadziło jeszcze 7 polityków. Nowe wpisy pojawiały się na nich z dużą regularnością.

#### KLUB PARLAMENTARNY PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

NA STRONIE INTERNETOWEJ KP PiS (<http://www.kppis.pl>) w głównym menu znajdowały się takie kategorie, jak „Start”, „Aktualności”, „Multimedia”, „O nas”, „Komisje”, „Projekty ustaw”, „Forum”, „Kontakt”. Wiele z nich posiadało podkategorie, np. w zakładce „O nas” zawarte były informacje na tematy dotyczące „Władz”, „Posłów”, „Senatorów” oraz „Dokumentów”. Menu utrzymane było w kolorze ciemnoniebieskim z białymi napisami. Była to wyraźnie zaznaczona część strony. Witryna WWW zawierała kilka ramek, w których pojawiały się inne działy, jak np. „Opinie”. Pewną wadą strony były zmieniające się w dużym tempie elementy tekstowe i graficzne (np. „Polecamy” czy „Opinie”), które uniemożliwiały wygodne korzystanie z witryny.

Kolorystyka witryny internetowej KP PiS utrzymana była w szaroniebieskich barwach. Na samej górze strony poza logo partii oraz jej nazwą widniał szkic budynku Sejmu. Także wszystkie wpisy utrzymane były w kolorystyce szarej i niebieskiej.

KP PiS zachęcał, żeby znaleźć ich na Facebooku, Twitterze oraz stronie myPiS. Dodatkowo jedna ramka zawierała możliwość polubienia partii na Facebooku.

Na stronie internetowej KP PiS poszczególne wpisy w aktualnościach nie zawierały szczegółowej daty odnoszącej się do tego, kiedy zostały dokonane. Tematyka poruszana w nich wskazywała jednak, iż wpisy były na bieżąco uzupełniane. Pod głównym menu znajdowały się ramka, w której pojawia się zdjęcie z komentarzem, a po prawej stronie trzy ostatnie bieżące aktualności, o których można było przeczytać coś więcej. Było to ciekawe prezentowanie aktualnych wydarzeń, gdyż już po wejściu na stronę WWW KP PiS ta forma przekazywania informacji przykuwała uwagę internauty. Te same wiadomości były powtórzone poniżej w pasku z napisem „Polecamy” oraz znajdują się na stronie głównej jako „Informacje”.

Witryna internetowa KP PiS prezentowała wyniki przeprowadzonego przez siebie w Internecie sondażu na temat podwyżki VAT. Na stronie można było obejrzeć galerię zdjęć ze spotkań partii, a także uzyskać informacje na temat planowanej konferencji, dotyczącej „Stanu edukacji po czterech latach rządów minister Hall”.

PiS podawało jako dane kontaktowe adres, e-mail, numer telefonu, bezpłatną infolinię, adres strony WWW. Można było się kontaktować także poprzez specjalny formularz zamieszczony na tej podstronie.

#### KLUB PARLAMENTARNY PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

STRONA INTERNETOWA KP PO (<http://www.klub.platforma.org>) w głównym menu miała takie kategorie, jak „Aktualności”, „Prace Klubu”, „W mediach”, „Ludzie PO”, „Galeria”, „Dokumenty”, „Dla prasy”, „Blogosfera”, „Kontakt” i „Serwisy PO”. Menu utrzymane było w kolorystyce szarej z ciemnoniebieskimi napisami. Na dole strony znajdowały się liczne odnośniki m.in. do oficjalnych stron WWW Sejmu, Senatu, Prezydium Klubu Parlamentarnego czy Klubu Senatorów. Na stronie były pojedyncze ramki, które zawierały powtórzone kategorie z menu głównego („Aktualności”, „Blogosfera” oraz „PO w mediach”).

Strona internetowa KP PO utrzymana była w kolorystyce niebiesko-pomarańczowej. Na niebieskim tle umieszczone zostały dwie gwiazdki – jest to bardzo wyraźne nawiązanie do Unii Europejskiej. W górnej części strony znajdowało się logo i nazwa partii oraz wizerunek budynku Sejmu. Poszczególne wpisy utrzymane były w kolorystyce pomarańczowo-szarej na jasnym tle.

Na stronie WWW KP PO znajdowała się informacja „Znajdziesz nas” i ikonki popularnych serwisów społecznościowych: Facebook, Twitter, Flickr oraz odwołanie do kanału Platformy Obywatelskiej na YouTube. Istniała także możliwość kliknięcia „Lubię to” przy poszczególnych artykułach (aktualnościach).

KP PO na bieżąco aktualizowało najświeższe informacje. Do 20 maja 2011 r. było ich już 9, w kwietniu także 9, a w marcu aż 36 wpisów. Ciekawym rodzajem wpisów był „Odkłamywacz PO”, który miał na celu pokazanie nieprawdy głoszonej przez opozycję (dotyczył np. przedsiębiorczości, polityki prorodzinnej czy reformy szkolnictwa wyższego). Był to interesujący przykład komentarza dotyczącego polityki opozycji.

Na głównej stronie internetowej KP PO znajdowało się kalendarium – kalendarz z aktualnym miesiącem i zaznaczonymi dniami, podczas których miało miejsce jakieś wydarzenie. Dotyczyło to zarówno otwarcia Boisk Orlik, Dnia Strażaka czy bezpłatnych spotkań informacyjnych, np. w zakresie innowacji.

KP PO na swoim portalu podawało adres, numer telefonu oraz faksu do Biura Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Dane

Biura Prasowego zostały uzupełnione dodatkowo o adres e-mail. Podane były także namiary na osobę Rzecznika Prasowego KP PO – jego imię, nazwisko oraz adres e-mail. Istniała także możliwość skontaktowania się poprzez przygotowany na stronie internetowej formularz kontaktowy.

W witrynie internetowej KP PO informacje o blogach można było znaleźć w dwóch miejscach – w głównym menu znajdował się odnośnik, a na stronie głównej powtórzona w ramce kategoria „Blogosfera”. Znajdowały się w niej informacje o dwóch ostatnich aktualizacjach wraz z początkiem wpisu. Po wybraniu opcji z menu głównego otwierała się podstrona, na której znajdowały się informacje o najpopularniejszych i najnowszych wpisach (w maju rekordzistą pod względem ilości wpisów był Radosław Sikorski), natomiast w głównej ramce znajdowały się najaktualniejsze wpisy wg kolejności ich dodawania oraz spis wszystkich blogujących polityków KP PO.

Istotnym udogodnieniem była możliwość powiększenia czcionki w czytanych tekstach – jest to niezmiernie ważne ułatwienie dla osób starszych oraz niedowidzących.

#### PODSUMOWANIE

WITRYNY WWW KÓŁ I KLUBÓW PARLAMENTARNYCH miały wiele elementów wspólnych. Wszystkie strony internetowe zawierały informacje na temat aktualnych wydarzeń czy danych kontaktowych. Również informacje na temat poszczególnych posłów były dostępne na większości portali, często także z odniesieniem do ich prywatnych stron WWW czy blogów. Obecność multimediów (relacje video ze spotkań, posiedzeń sejmu, konferencji itp.) stała się obok galerii stałym elementem prezentacji i budowy wizerunku poszczególnych ugrupowań.

Warto zauważyć, iż wiele stron internetowych wykorzystywało możliwość kontaktu z wyborcami i zachęcało do aktywnego uczestnictwa w działalności partii. Dotyczy to zarówno zwykłego kliknięcia na „Lubię to” (które pozwalało na ujżenie przez znajomych danej osoby preferencji politycznych, jak również reklamowało samą stronę WWW, artykuł czy wydarzenie) oraz dawało możliwość wstąpienia do danego ugrupowania lub współpracy z nim. KP SDPL zachęcał np. do pracy z ugrupowaniem, jak i jego wspierania. Użycie dużych liter w słowach „NAMI” i „NAS” zwracało szczególną uwagę na wytworzenie relacji pomiędzy KP SDPL a jego sympatykami.

Pewnym negatywnym trendem był brak regularnie uzupełnianych aktualności. Natomiast przekrój tematyczny tych, które się pojawiały

był bardzo szeroki – są to zarówno życzenia z okazji święta lub jakiegoś wydarzenia (matura), jak również informacje związane z tematyką szeroko dyskutowaną w danym momencie lub też odnoszące się do działalności danej partii.

Kolorystyką dominującą w witrynach internetowych kół i klubów poselskich był kolor szary, niebieski i pomarańczowy. Wyjątek stanowiła tylko strona internetowa PjN (purpurowy) oraz częściowo KP SDPL i KP SLD (czerwony). Wykorzystanie takich kolorów uzasadnione jest kilkoma względami. Przede wszystkim są to barwy, które dobrze kontrastują, dzięki czemu przekaz stron WWW jest wyraźny i czytelny. Nie są to jednak kolory intensywne, dzięki czemu wszystkie elementy są tak samo wyszczególnione, aczkolwiek można bez problemu odróżnić części tytułowe oraz istotne. Użycie na niebieskim tle pomarańczowych gwiazdek (KP PO) wskazuje także na europejski charakter Klubu Parlamentarnego. Powtarzającym się motywem było umieszczanie rysunku lub zdjęcia przedstawiającego budynek Sejmu. Kolor czerwony, wykorzystany na stronie internetowej KP SDPL, mimo iż powiązany z wizerunkiem partii, stał się najbardziej uwidocznioną częścią strony, przez co pozostałe treści zdawały się być mniej wyraźne i jakby poboczne. Także kolorystyka wykorzystana przez PjN była dość mocno krytykowana przez internautów i nie spełniła do końca swojej roli.

Standardem stało się już, że strony internetowe kół poselskich i klubów parlamentarnych mają odnośniki do portali społecznościowych. Jedynie witryna WWW KP SLD nie zawierała żadnych linków do tego typu serwisów. Najpopularniejszy był Facebook, jednak jego zastosowanie było zróżnicowane. Część witryn odsyłała do strony stworzonej na tym portalu, niektóre dawały możliwość udostępnienia bądź polubienia jakiegoś wpisu lub całego portalu koła czy klubu na Facebooku. Warto zauważyć, iż PjN tymczasowo to właśnie na tym portalu społecznościowym stworzył swoją główną i oficjalną stronę WWW. Wśród innych serwisów pojawiały się dość często także Blip i Twitter. Ciekawym rozwiązaniem był stworzony przez KP SDPL i KP PO specjalny kanał na YouTube, gdzie można oglądać filmiki związane z działalnością partii. Podobny zabieg zastosował KP PiS, który na stronie internetowej *mypis.pl* stworzył platformę multimedialną.

Poszczególne koła poselskie i kluby parlamentarne zaczęły traktować blogi polityków jako integralną część budowania wizerunku partii. Jako jedyny KP PiS nie miał żadnych odwołań do tej formy komunikacji (mimo iż np. Jarosław Kaczyński czy Zbigniew Girzyński takowe prowadzili). Na stronach głównych portali znajdowały się

często specjalne ramki, w których pokazywane były najnowsze wpisy polityków albo informacja o blogach, która miała zachęcić, by zajrzeć do nich. Ciekawe wydaje się, że blogi były dużo częściej aktualizowane niż ma to miejsce w przypadku oficjalnych portali kół poselskich i klubów parlamentarnych. Także tematyka była często bardziej kontrowersyjna, aczkolwiek utrzymana w ramach ideowych partii.

Koła i kluby poselskie na swoich stronach internetowych miały wszystkie potrzebne do kontaktu informacje – adres siedziby, telefony, faksy. Czasami podawany był adres e-mail, choć coraz częściej w witrynie internetowej pojawia się specjalnie przygotowany formularz kontaktowy, umożliwiający wysłanie wiadomości z poziomu strony. Interesującym zabiegiem było umieszczenie na stronie WWW KP PO danych kontaktowych do Biura Prasowego i Rzecznika Prasowego – dzięki temu dziennikarzom łatwiej uzyskać informacje na temat komentarzy i stanowiska partii dotyczącego bieżących wydarzeń.

Serwisy internetowe kół poselskich i klubów parlamentarnych przygotowane były w języku polskim. Tylko nieliczne z nich umożliwiały przeczytanie informacji w języku obcym, dotyczyło to jednak tylko treści związanych z samą partią, a nie np. aktualnościami (KP SDPL, KP PSL). Preferowanym językiem był angielski, choć część informacji pojawiała się także po niemiecku oraz francusku.

Interesującym, a przede wszystkim praktycznym rozwiązaniem, była opcja proponowana przez KP PO, polegająca na powiększaniu czcionek na stronie. Była to jedyna witryna WWW, która wzięła pod uwagę problem osób niedowidzących oraz starszych.

Co ciekawe większość stron WWW kół poselskich i klubów parlamentarnych odbiegała od oficjalnych witryn partii. Tylko PJN oraz SDPL posiadały jedną stronę internetową. Pozostałe ugrupowania oddzielały działalność kół poselskich i klubów parlamentarnych od oficjalnych witryn, mimo iż część informacji zawartych na obu stronach WWW była do siebie zbliżona pod względem merytorycznym. Oficjalne serwisy internetowe partii były aktualizowane dużo częściej niż portale kół poselskich i klubów parlamentarnych.

Podstawowym pytaniem pozostaje, czy koła poselskie i kluby parlamentarne wykorzystują cały potencjał swoich stron internetowych? Po przeanalizowaniu witryn poszczególnych z nich można zauważyć tendencję do stosowania bardzo zbliżonych środków, zarówno graficznych, jak również odnoszących się do linków zewnętrznych. Za plus należy uznać to, iż istnieje obecnie coraz większe współdziałanie tradycyjnych witryn internetowych z blogami czy portalami społeczno-

ściowymi. Jest to wyjście naprzeciw młodym ludziom, którzy z dobrodziejstw Internetu korzystają na zupełnie innych zasadach niż czynią to starsi użytkownicy. Nadal jednak pozostaje pewien niedosyt w sposobie przedstawienia aktualnych informacji – często ich po prostu nie ma. Brak bieżących wiadomości o pracach koła czy klubu parlamentarnego w Sejmie sprawia, że internauci zastanawiają się, czy np. SDPL nadal jeszcze istnieje.

W Polsce ciągle jeszcze nie w pełni wykorzystywane są współczesne środki kontaktu z wyborcami. Często uważa się, że strona internetowa już samym swoim istnieniem wystarcza. Niestety, to za mało. Przykład PJN, który przez dwa miesiące nie zdołał stworzyć nowej strony WWW partii pokazuje, iż Internet często pozostaje jednak na marginesie prowadzonych kampanii i prób podjęcia dialogu z wyborcami. Podejście to jednak stopniowo ulega zmianie. Być może dzięki temu wkrótce uda się w pełni wykorzystać możliwości tego medium komunikacji, a witryny internetowe przestaną być tylko miejscem do przekazywania wybiórczych informacji, a staną się forum wymiany myśli, idei i budowania wzajemnych relacji z wyborcami.

---

#### SUMMARY

CONTEMPORARY POLITICAL MARKETING is increasingly using the Internet for its actions. The subject of this article is to analyze this phenomenon in the context of Polish Parliamentary Clubs' websites. Elements such as page layout, subpages, available information or references to social networking sites were considered. The fundamental question in this article was whether and how Parliamentary Clubs exploit new opportunities?

#### NOTA O AUTORCE

**Marta Schroeder-Polak** [marta.schroeder@gazeta.pl] – absolwentka filologii polskiej na specjalności wydawniczej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się przede wszystkim nowe media i ich korelacja ze zmianami zachodzącymi w społeczeństwie oraz w polityce.

## Zasada *incompatibilitas* w samorządowym prawie ustrojowym (relacje samorządowiec-parlamentarzysta) i projekt przekształcenia Senatu w Izbę Samorządową

SENAT JAKO DRUGA IZBA POLSKIEGO PARLAMENTU została na nowo wpisana do polskiego systemu konstytucyjnego na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Organ ten był przedmiotem gry stronnictw politycznych, które domagały się bardzo różnych, wzajemnie sprzecznych rozwiązań: począwszy od ograniczenia liczby deputowanych do tego organu, przekształcenia Senatu w izbę samorządową, ograniczenia jego kompetencji, aż po jego wykreślenie z polskiego systemu konstytucyjnego<sup>1</sup>. Wybrany w całkowicie wolnych wyborach, miał on stanowić przeciwwagę dla Sejmu, w którym rządzącej wówczas koalicji zagwarantowano 65% mandatów<sup>2</sup>. Problem Senatu jako izby samorządowej i wzajemnych relacji samorządowiec-parlamentarzysta pojawiał się w historii III RP wiele razy. Jednym z jej przejawów był wybór ówczesnego Marszałka Senatu, Adama Struzika (Polskie Stronnictwo Ludowe – PSL), na przewodniczącego Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, do czego doszło w październiku 1994 r.<sup>3</sup>, kiedy to nadal toczyły się prace nad polską ustawą zasadniczą, przyjętą ostatecznie w 1997 r.

Należy zauważyć rosnącą rolę osób (w szczególności prezydentów miast wojewódzkich) piastujących najwyższe urzędy w organach samorządowych na polskiej scenie politycznej. Można nawet zaryzykować tezę, że są oni obecnie głównymi pozaparlamentarnymi aktorami

---

<sup>1</sup> Można tutaj wspomnieć chociażby o pomysłe likwidacji Senatu przewidywanym w projektach konstytucji zgłoszonych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) wraz z Unią Pracy (UP). *Senat ostatniej kadencji*, „Rzeczpospolita” z dnia 6.10.1993 r.; J. Koral, *Sen o Senacie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 30.11.1994; L. Wiśniewski, *Tor przeszkód projektu nowej konstytucji*, „Rzeczpospolita” z dnia 6.10.1993 r.

<sup>2</sup> J. Pilczyński, *Senat zbędny czy potrzebny*, „Rzeczpospolita” z dnia 11.07.1994 r.

<sup>3</sup> Adam Struzik podwójnym marszałkiem, „Rzeczpospolita” z dnia 7.10.1994 r.

politycznymi. To właśnie ci politycy, zgromadzeni m.in. w Związku Miast Polskich, domagają się już od 2001 r. zniesienia zakazu łączenia mandatów parlamentarzysty i samorządowca. Wydaje się, że bardzo duża część działalności politycznej prezydentów miast i innych samorządowców zgromadzonych w takich organizacjach jak: Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, czy też Związek Województw RP, jest związana z chęcią większego wpływu na stanowione w parlamencie prawo (w tym to dotyczące jednostek samorządu terytorialnego), czego pośrednim skutkiem może być partycypowanie w pracach Senatu osób wywodzących się ze środowiska samorządowców.

**Tabela 1.** Zestawienie argumentów formułowanych przez zwolenników i przeciwników zniesienia ustawowego zakazu łączenia mandatów samorządowca i parlamentarzysty

<b>Argumenty zwolenników</b>	<b>Argumenty przeciwników</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca w parlamencie nie zabiera zbyt dużo czasu więc można dzielić ten czas z pracą w samorządzie;</li> <li>- nie ma instytucji, która w należyty sposób reprezentowałaby jednostki samorządu terytorialnego – nie trzeba tworzyć nowego organu, a wystarczy tylko dopuścić samorządowców do parlamentu;</li> <li>- skoro samorzady mają tak wiele zadań to powinny być reprezentowane w parlamencie;</li> <li>- doświadczenie w samorządzie powinno być wykorzystane;</li> <li>- partie polityczne za bardzo ingerują w sprawy samorządowe, a ewentualni senatorowie-samorządowcy mogliby te tendencje hamować.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca w parlamencie zabiera zbyt dużo czasu by móc dzielić ten czas z pracą w samorządzie;</li> <li>- Polska nie jest państwem złożonym (federacyjnym);</li> <li>- parlament jest bliżej władzy wykonawczej, niż ustawodawczej.</li> </ul>

**Źródło:** Opracowanie własne



SAMORZĄDOWIEC-PARLAMENTARZYSTA A ZASADA INCOMPATIBILITAS

PROBLEMEM FUNKCJONUJĄCYM NIEJAKO OBOK PROJEKTU stworzenia izby samorządowej jako części polskiego parlamentu jest, powstały w 2001 r., zakaz łączenia mandatu radnego i członka władzy wykonawczej na wszystkich trzech szczeblach samorządu terytorialnego z mandatem parlamentarzysty, a ściślej – senatora. Zasada *incompatibilitas* w odniesieniu do łączenia mandatów samorządowca i parlamentarzysty w polskim prawie istnieje od niedawna, bowiem została wprowadzona 10 lat temu, dzięki nowelizacjom ustaw m.in.: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa oraz o administracji rządowej w województwie. Na mocy ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. do samorządowych ustaw ustrojowych dopisano zdanie: „Mandatu radnego gminy (powiatu/województwa) nie można łączyć z mandatem posła lub senatora, wykonywaniem funkcji wojewody lub wicewojewody, członkostwem w organie innej jednostki samorządu terytorialnego<sup>4</sup>”. Podobnie postąpiono z przepisami dotyczącymi zasiadania osób w organach wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego<sup>5</sup>. Do 2001 r. samorządowcy mogli zasiadać w parlamencie (zarówno w Sejmie, jak i w Senacie), co było zresztą dość częstą praktyką<sup>6</sup>. Dagmir Długosz słusznie zwraca uwagę na to, że mimo ustawowego zakazu z 2001 r. 6 lat później nadal około 1/3 parlamentarzystów miało silne powiązania z samorządami<sup>7</sup>.

W listopadzie 2007 r., po wygranych przez Platformę Obywatelską (PO) wyborach parlamentarnych, przedstawiciele i eksperci związków gmin, powiatów i województw wydali deklarację w sprawie decentralizacji państwa<sup>8</sup>. Sygnatariusze deklaracji wprost opowiadali się za

---

<sup>4</sup> Por. Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2001 Nr 45 poz. 497, art. 1 pkt 29, art. 2 pkt 13, art. 3 pkt 14.

<sup>5</sup> Ibidem, art. 1 pkt 30, art. 2 pkt 15, art. 3 pkt 16.

<sup>6</sup> Zauważyć można, że ponad stu parlamentarzystów sprawowało wówczas funkcje samorządowe (m.in. 60 z AWS, 24 z SLD, 20 z UW, 3 z PSL.). Vide: *PSL: wpuścimy samorząd do Senatu*, <http://www.tvn24.pl/12690,1688795,0,1,psl-wpuscimy-samorzad-do-senatu,wiadomosc.html>, 13.06.2011 r.; *Archiwum Danych o Posłach*, <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/Glowny3kad>, 13.06.2011 r.; *Senatorowie IV kadencji Senatu RP*, <http://www.senat.pl/arch.htm>, 13.06.2011 r.

<sup>7</sup> D. Długosz, *Konieczna kohabitacja? Polski samorząd terytorialny w mechanizmie polityki publicznej*, „Analizy i Opinie” 2007, nr 1, Warszawa 2007, s. 7-8.

<sup>8</sup> Problemem ustrojowym wskazanym przez autorów deklaracji jako pierwszym z 33, było zniesienie ustawowego zakazu łączenia funkcji w jednostce samorządu tery-

zrealizowaniem ostatniej tezy z 37 postulatów programu Samorządna Rzeczpospolita z 1981 r. (zawartej w Uchwale Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność”), który głosił: „Uważamy za celowe rozpatrzenie potrzeb powołania ciała o charakterze samorządowym (Izby Samorządowej lub Izby Społeczno-Gospodarczej) na szczeblu najwyższych władz państwowych. Jej zadaniem byłby nadzór nad realizacją programu reformy gospodarczej i polityką gospodarczą oraz podobnych instytucji na niższych szczeblach”<sup>9</sup>. Należy wskazać, że postulat ten pojawiał się później wielokrotnie w dyskusjach publicystów, polityków czy też teoretyków samorządu (konstytucjonalistów i administratywistów)<sup>10</sup>.

#### OPINIE TEORETYKÓW I PRAKTYKÓW PROBLEMATYKI SAMORZĄDOWEJ

OPINIE PRAKTYKÓW PROBLEMATYKI SAMORZĄDOWEJ można podzielić na kilka następujących grup:

- zwolennicy *status quo* – w tym gronie znajduje się m.in. Piotr Winczorek<sup>11</sup>;

---

torialnego z mandatem senatora, co z kolei miało być krokiem w kierunku realizacji jednej z tez reform ustrojowych państwa. Efektem tego ma być Senat jako izba samorządowa. Pod Deklaracją podpisał się m.in.: ówczesny Prezes Związku Miast Polskich (Ryszard Grobelny), Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich (Tadeusz Nalewajk), Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (Piotr Uszak), Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP (Mariusz Poznański), czy chociażby Wiceprezes Zarządu Związku Województw RP (Marek Nawara). *Deklaracja w sprawie decentralizacji państwa, Warszawa 7 listopada 2007 r.*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 4, s. 84-86.

<sup>9</sup> Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”, KSP NSZZ „Solidarność”, <http://www.skpnszz.org/downloads/HISTORIA%20NSZZ/dokumenty/Program%20I%20KZD>, 14.06.2011 r.

<sup>10</sup> Przykładem tego ostatniego może być chociażby seminarium, które odbyło się w Sali Senatu RP 29.11.1994 r., w którym uczestniczyli tacy wybitni polscy konstytucjonalści jak: Paweł Sarnecki, Ewa Gdulewicz, Stanisław Gebethner, czy chociażby Marian Grzybowski. Stenogram z przebiegu bardzo ciekawej dyskusji w ramach tego seminarium jest dostępny na stronach Senatu RP: *Senat – Izba samorządowa?, Seminarium, zapis scenograficzny*, 29.11.1994 r., <http://www.senat.gov.pl/k3/agenda/seminar/a/s-07a.pdf>, 18.06.2011 r.

<sup>11</sup> Nie można nie zgodzić się z P. Winczorkiem, który wskazuje, że „władza samorządowa i parlamentarna należą do różnych «gatunków». Ta pierwsza jest raczej bliżej pionu władzy wykonawczej, a druga to władza ustawodawcza. Skoro mamy zasadę rozdziału władz, to funkcje te powinny być rozdzielone”. Vide: *Eksperci widzą argumenty za i przeciw łączeniu mandatów*, <http://www.salon24.pl/news/88792,eksperci-widza-argumenty-za-i-przeciw-laczeniu-mandatow>, 19.06.2011 r.

- zwolennicy zniesienia zakazu łączenia mandatów samorządowca i parlamentarzysty – w tym gronie znajduje się m.in. Michał Kulesza, który opowiada się za umożliwieniem samorządowcom udziału w stanowieniu prawa nie tylko na poziomie lokalnym<sup>12</sup>;
- zwolennicy przekształcenia Senatu w izbę samorządową – w tym gronie znajduje się m.in. Radosław Markowski, który jest zwolennikiem zwiększenia udziału środowiska samorządowców w proces stanowienia prawa na szczeblu centralnym<sup>13</sup>;
- osoby opowiadające się za likwidacją Senatu jako niepotrzebnej instytucji dublującej zadania izby niższej polskiego parlamentu.

Nie można nie wspomnieć o propozycjach zmiany Konstytucji RP, które formułowane są zarówno przez teoretyków, jak i praktyków problematyki samorządowej w odniesieniu do problematyki pozycji ustrojowej jednostek samorządu terytorialnego i jego przedstawicieli w centralnych organach konstytucyjnych państwa. Do tej pierwszej grupy niewątpliwie zalicza się trzech byłych Prezesów Trybunału Konstytucyjnego (Marka Safjana, Jerzego Stępnia, Andrzeja Zolla), którzy w ramach konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”<sup>14</sup> zaproponowali, aby w wyborze głowy państwa brali udział samorządowcy. Zgodnie z jednym z dwóch wariantów proponowanych przez konstytucjonalistów, Prezydent Rzeczypospolitej byłby wybierany na pięcioletnią kadencję przez Kolegium Elektorskie, składające się z członków Zgromadzenia Narodowego oraz przedstawicieli województw, wybieranych przez radnych sejmików wojewódzkich, w liczbie równej sumie

---

<sup>12</sup> M. Kulesza zwraca uwagę na kilka niekonsekwencji funkcjonujących w polskich systemie politycznym: z jednej strony jednostki samorządu terytorialnego realizują większość zadań nałożonych na państwo, z drugiej – samorządowcy nie mają żadnego udziału w legislacji. Ponadto, M. Kulesza zauważa, że w obecnej chwili na szczeblu władz centralnych nie ma instytucji reprezentującej interesy samorządów, co jest zdecydowanym błędem ustrojowym, a przecież rozwój kraju następuje tylko dzięki rozwojowi samorządności. Ibidem.

<sup>13</sup> R. Markowski zwraca uwagę, że reprezentanci regionów powinni mieć wyznaczoną rolę w Senacie, np. możliwość wetowania ustaw, by móc przełamać monopol na rządy partii ogólnokrajowych. Proponowana przez R. Markowskiego izba samorządowa powinna być miejscem zasiadania przedstawicieli nie tylko regionów, ale też innych form samorządowych: pracowniczych czy też komunalnych. Ibidem.

<sup>14</sup> W pracach konwersatorium brali udział m.in.: Irena Lipowicz, Stefan Bratkowski, Jerzy Ciemniewski, Janusz Grzelak, Zdzisława Kędzia, Wiktor Osiatyński, Marek Wąsowicz, Zbigniew Witkowski.

mandatów posłów i senatorów z danego województwa<sup>15</sup>. Rozwiązanie to niewątpliwie jest jednym z ciekawszych głosów w toczącej się ostatnio debacie dotyczącej kształtu konstytucyjnych organów odpowiedzialnych za wybór głowy państwa. Co więcej, było to elementem szerszej dyskusji nad osłabieniem lub wzmocnieniem pozycji ustrojowej Prezydenta RP.

Podobnie jak w przypadku teoretyków problematyki samorządowej, opinie samych samorządowców można podzielić na kilka grup. Poza osobami opowiadającymi się za zachowaniem *status quo*, domagającymi się zniesienia wyższej izby, do najszerszej grupy zaliczyć należy samorządowców opowiadających się za zniesieniem wprowadzonego do samorządowych ustaw ustrojowych zakazu łączenia mandatów.

Oryginalne rozwiązanie zaproponował z kolei Jacek Majchrowski, obecny prezydent Krakowa. Jego zdaniem, z racji ogromnej ilości obowiązków, to samorządowcy powinni wskazywać kandydatów do Senatu spośród zaufanych osób, które mają doświadczenie w pracy samorządowej, ale same w danej chwili nie pełnią żadnej z funkcji w samorządzie<sup>16</sup>. Oczywiście wśród samorządowców są też osoby opowiadające się za likwidacją Senatu jako takiego.

Rok 2001 znacząco oddalił plany polityczne PSL z połowy lat 90. zakładające likwidację wyższej izby parlamentu. Wobec tego wydaje się, że największe polskie ugrupowanie agrarne próbuje w swojej strategii politycznej przejść od planu likwidacji Senatu do przekształcenia tego organu w izbę samorządową. Nie ulega jednak wątpliwości, że by do takiej modernizacji ustroju Senatu mogło dojść, PSL musiałoby uzyskać zgodę swego obecnego współkoalicjanta (PO) oraz kilkudziesięciu kolejnych posłów, co wydaje się obecnie mało realną perspektywą. Niemniej ugrupowanie to nadal ma w swoich dokumentach programowych<sup>17</sup> obietnicę podjęcia działań zmierzających do przekształcenia Senatu w Izbę Samorządową. Pomysł ten ma swoich zwolenników głównie wśród przedstawicieli samorządu gminnego<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> *Projekt zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (z dnia 2 kwietnia 1997 r.)*, „Raport Konwersatorium Doświadczenie i Przyszłość” 2009, nr 4, [http://www.dip.org.pl/Raport\\_8\\_08-09-2009\\_nierozkladowki.pdf](http://www.dip.org.pl/Raport_8_08-09-2009_nierozkladowki.pdf), 14.06.2011 r.

<sup>16</sup> *Samorządowcy chcą zdobyć Senat. Ale posady w samorządach zamierzają zachować*, „Polska The Times” z dnia 12.05.2011 r.

<sup>17</sup> *Razem tworzymy lepszą przyszłość. Narodowe priorytety PSL na lata 2007-2011*, [http://www.psl.org.pl/upload/pdf/dokumenty/priorytety\\_1\\_.pdf](http://www.psl.org.pl/upload/pdf/dokumenty/priorytety_1_.pdf), 18.06.2011 r.

<sup>18</sup> Dowodem potwierdzającym powyższą tezę mogą być konkluzje z debaty na temat dwudziestolecia polskiego samorządu gminnego, do której doszło 12.03.2010 r. w War-

W dniach 10-12 maja 2011 r. w Świdnicy zorganizowany został II Ogólnopolski Kongres Regionów<sup>19</sup>, podczas którego przyjęta została Karta Świdnicka. Integralną częścią tej deklaracji była Lista Postulatów Samorządowych 2011. Każdy uczestnik Kongresu Regionów mógł wprowadzić swoje pomysły, po uprzedniej akceptacji komisji rewizyjnej, która zbierała wnioski i postulaty. Wedle założeń podjętych podczas Kongresu, stopień realizacji Listy Postulatów będzie sprawozdawany podczas kolejnych Kongresów Regionów w Świdnicy<sup>20</sup>.

---

szawie. Vide: *Protokół z debaty „20 lat samorządu gminnego w Polsce”*. *Postulaty przedstawicieli samorządów gmin wiejskich i małych miast*, <http://ww.org.pl/data/ProtokolDbtaSam.pdf>, 19.06.2011 r.

<sup>19</sup> II edycja Ogólnopolskiego Kongresu Regionów „Samorząd – Inwestycje – Rozwój” to wielkie spotkanie samorządowców z przedsiębiorcami, które odbyło się w dniach 10-12 maja 2011 r. w Świdnicy. Tematem przewodnim II edycji Kongresu było „Bezpieczeństwo i rozwój”. Podczas II edycji Kongresu odbyły się: 4 sesje plenarne oraz 53 panele dyskusyjne. Do udziału zostali zaproszeni przedstawiciele samorządów, biznesu, administracji publicznej oraz Unii Europejskiej, a także eksperci, naukowcy i dziennikarze. Kongresowi towarzyszyły liczne imprezy towarzyszące oraz wystawa, podczas której firmy z całego kraju prezentowały swoją ofertę dla jednostek samorządu terytorialnego. Wręczone zostały również nagrody w prestiżowych rankingach samorządowych, organizowanych m.in. przez Związek Powiatów Polskich. *Kongres Regionów*, <http://www.kongresregionow.pl/>, 3.07.2011 r.

<sup>20</sup> Karta Świdnicka 2011 miała na celu określenie właściwej roli samorządu terytorialnego w strukturze organów polskiego państwa w oparciu o cztery podstawowe zasady: Partycypacji, Decentralizacji, Samostanowienia i Solidarności. Natomiast w Liście Postulatów Samorządowych 2011 znalazły się następujące propozycje:

- wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych na wszystkich szczeblach samorządu oraz bezpośrednich wyborów marszałka województwa i starosty powiatu;
- umożliwienie łączenia funkcji pełnionej w samorządzie z mandatem senatora, jako pierwszego kroku w kierunku przekształcenia Senatu w Izbę Samorządową;
- wprowadzenie ustawy aglomeracyjnej dla miast prezydenckich;
- przyjęcie zasady, że w oświacie i pomocy społecznej regulacje ustawowe są określone do wysokości finansowego wsparcia samorządu przez państwo. Niefinansowana przez państwo działalność samorządu w dziedzinie oświaty i pomocy społecznej pozostawiona jest rozstrzygnięciem własnym samorządu;
- zagwarantowanie samorządom autonomii w tworzeniu i ustalaniu wysokości podatków lokalnych, w tym podatku katastralnego;
- umożliwienie samorządom zwrotu podatku VAT od inwestycji własnych;
- likwidacja agencji rządowych i przekazanie ich majątku oraz kompetencji organom samorządowym;
- likwidacja biurokratycznych barier naruszających autonomię samorządów w przyznawaniu i rozliczaniu dotacji dla organizacji pozarządowych;
- wprowadzenie pełnego zwierzchnictwa starosty nad służbami, strażami i inspekcjami w powiecie;
- zagwarantowanie samorządom możliwości powierzenia podmiotom własnym – spółkom komunalnym i jednostkom budżetowym – zadań, z pominięciem ustawy Prawo zamówień publicznych;

Jest to kolejny dokument, w którym samorządowcy opowiadają się, w pierwszym kroku, za zniesieniem ustawowego zakazu łączenia funkcji w samorządzie i w parlamencie, a w drugim kroku – za przekształceniem izby wyższej polskiego parlamentu w organ reprezentujący w całości interesy samorządu (nie tylko terytorialnego, ale i zawodowego czy gospodarczego).

STOWARZYSZENIE OBYWATELSKI DOLNY ŚLĄSK<sup>21</sup> JAKO REMEDIUM NA PROBLEM  
BRAKU REPREZENTACJI SAMORZĄDOWCÓW W ORGANACH LEGISLATYWY NA SZCZEBLU  
CENTRALNYM

W STYCZNIU 2011 R. POJAWIŁA SIĘ IDEA, której autorstwo przypisuje się prezydentowi Wrocławia, Rafałowi Dutkiewiczowi, która ma stanowić remedium na problem braku bezpośredniego wpływu samorządu na stanowione w parlamencie prawo. Według tego pomysłu samorządowcy mieliby stworzyć wspólną (sam prezydent R. Dutkiewicz zapewnia, że lista ma mieć charakter jedynie regionalny, a nie ogólnopolski) listę wyborczą do Senatu (wstępna nazwa tego porozumienia to Obywatelski Dolny Śląsk), na której miałyby się znaleźć nazwiska osób ściśle związanych z samorządami (w szczególności Wrocławia, Krakowa i Poznania), ale osób nie piastujących obecnie żadnych funkcji samorządowych. Miałyby to doprowadzić do zwiększenia szansy na sukces w zbliżających się wyborach parlamentarnych, a to z kolei miałyby zainicjować proces tranzyjacji Senatu w Izbę Samorządową<sup>22</sup>.

W dniu 5 lipca 2011 r. zorganizowano konferencję prasową w Warszawie, w której wzięli udział m.in. prezydenci Krakowa (Jacek Majchrowski), Zabrza (Małgorzata Szulik) oraz Wrocławia (Rafał Dutkiewicz). Ten ostatni, jako inicjator konferencji zapowiedział, że w wyborach do Senatu nie wystartują sami prezydenci miast,

---

<sup>1</sup> zagwarantowanie swobody w dysponowaniu funduszem alkoholowym w celu wykorzystania go do budowy m.in. przyszkolnych obiektów sportowych i rekreacyjnych. *Karta Świdnicka 2011, Lista Postulatów Samorządowych 2011*, [http://www.kongresregionow.pl/images/stories/pdf/kartaswidnicka2011\\_09.05.pdf](http://www.kongresregionow.pl/images/stories/pdf/kartaswidnicka2011_09.05.pdf), 29.06.2011 r.

<sup>21</sup> Stowarzyszenie Obywatelski Dolny Śląsk w obecnej postaci działa od lutego 2011 r. Wcześniej istniało pod nazwą Dolny Śląsk XXI. Stowarzyszenie liczy ok. 350 członków zrzeszonych w 19 kołach na terenie całego województwa dolnośląskiego. Prezesem organizacji jest prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Vide: *Samorządowcy o reprezentacji w Senacie*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/komunikacja-spoeczna/samorzadowcy-o-reprezentacji-w-senacie,16793.html>, 30.06.2011 r.

<sup>22</sup> J. Kałucki, P. Gursztyn, *Ludzie Dutkiewicza chcą do Senatu*, „Rzeczpospolita” z dnia 24.02.2011 r.

ale kandydaci przez samorządowców popierani. W inicjatywę wstępnie zaangażowała się większość prezydentów dużych miast, którzy objęli swój urząd kandydując z niepartyjnego komitetu wyborczego (prezydenci Gdyni, Kielc, Gliwic, Rzeszowa). Prezydent J. Majchrowski ocenił funkcjonowanie drugiej izby parlamentu jako organu, który nie kontroluje działania Sejmu, ale wykonuje jedynie jego polecenia, uzasadniając tym samym konieczność powstania takiego samorządowego ruchu<sup>23</sup>.

#### MARKETING POLITYCZNY OBYWATELI DO SENATU

PROJEKT STOWARZYSZENIA OBYWATELSKIEGO DOLNY ŚLĄSK jest wyjątkowo interesującym pomysłem politycznym. Wydaje się, że filarem kampanii wyborczej do Senatu tego ruchu społeczno-politycznego było formułowanie haseł apolityczności i apartyjności kandydatów. Fundamentalne znaczenie miała również pozycja polityczna lidera ruchu, jak i jego współpracowników. Obecny prezydent Wrocławia posiada niezaprzeczalnie silną pozycję w regionie: Komitet Wyborczy Wyborców Rafała Dutkiewicza otrzymał prawie 21 tys. głosów w wyborach samorządowych w 2010 roku wprowadził do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego 9 mandatów<sup>24</sup>, a sam R. Dutkiewicz w wyborach na urząd prezydenta miasta zapewnił sobie reelekcję już w pierwszej turze otrzymując 71,6% ważnie oddanych głosów<sup>25</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że wobec senackiej ordynacji wyborczej i zapisanej w niej formuły jednomandatowych okręgów wyborczych, przepustkę do Senatu zapewnić może jedynie bardzo dobrze rozpoznawalny kandydat, który będzie musiał w każdym okręgu wyborczym uzyskać większe poparcie niż kandydaci dwóch najsilniejszych partii politycznych w Polsce – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Dlatego kierownictwo porozumienia Obywatele do Senatu zmuszone było do wystawienia nie tylko rozpoznawalnych, ale i bardzo popularnych kandydatów w każdym z okręgów, w którym zarejestrowane zostały kandydatury.

---

<sup>23</sup> Dutkiewicz: *Samorządowcy do Senatu*, <http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artikel/dutkiewicz;samorzadowcy;do;senatu,60,-1,866364.html#>, 05.07.2011 r.

<sup>24</sup> Na pierwszym miejscu (z 15 mandatami) była Platforma Obywatelska, a na trzecim Prawo i Sprawiedliwość (7 mandatów). Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory Samorządowe 2010 – Sejmik Województwa Dolnośląskiego*, <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/020000/020000.html#tabs-6>, 5.07.2011 r.

<sup>25</sup> Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory Samorządowe 2010 – miasto Wrocław*, <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/020000/026401.html#tabs-6>, 5.07.2011 r.

Kandydaci na senatorów z komitetów wyborczych popieranych przez prezydentów dużych polskich miast (Poznań, Kraków, Katowice i Wrocław) nie startowali pod wspólnym hasłem ideologicznym, co może zostać wykorzystane przez ich kontrkandydatów z innych komitetów wyborczych. Tym co ich łączyło, poza deklarowaną apolitycznością, była wola sprawowania kontroli nad stanowionym w parlamencie prawem. Należy zauważyć, że skutki tych regulacji w coraz większym stopniu dotyczą władze samorządowe, a te mają znikomą możliwość wpływu na kształt aktów prawnych powstających w parlamencie i ministerstwach. Taka argumentacja będzie zapewne bardzo często podnoszona przez kandydatów na senatorów z komitetów wyborczych Obywateli do Senatu.

#### PODSUMOWANIE

WYDAJE SIĘ, ŻE KONCEPCJE PRZEDSTAWIAJĄCE SENAT jako izbę samorządową są na chwilę obecną niedojrzałe. Można wskazać za Jerzym Ciemniewskim, że koncepcja reformy i przekształcenia Senatu w reprezentację samorządów nie przybrała nigdy dojrzałej formy zespalającej charakter reprezentacji z zakresem kompetencji Senatu i jego relacjami z izbą przedstawicielstwa politycznego<sup>26</sup>. Pojawiają się wprawdzie koncepcje „angażujące” władze samorządowe w proces decyzyjny na poziomie centralnym (czego przykładem może być propozycja zmian w Konstytucji RP dotycząca sposobu wybierania głowy państwa), ale nie stanowią same w sobie silnego głosu w toczącej się dyskusji naukowej i publicystycznej. Są to propozycje nieśmiałe, które mają na celu, w opinii autora artykułu, dopiero rozpoczęcie dialogu na temat miejsca samorządu w systemie politycznym Polski i jego reprezentacji na szczeblu centralnym.

Jeżeli pomysł przekształcenia Senatu w izbę samorządowo-parlamentarną (gdzie zasiadać mieliby zarówno samorządowcy jak i senatorowie wybrani przez obywateli) nie jest zabiegiem bardzo skomplikowanym (wystarczyłaby tylko nowela samorządowych ustaw ustrojowych), to transformacja Senatu w izbę samorządową (gdzie zasiadać mieliby tylko i wyłącznie przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, samorządu zawodowego i gospodarczego) wymagałaby już zmiany Konstytucji RP, a do takiej zmiany wymagane jest poparcie 2/3 posłów i ponad połowa głosów w Senacie. Przyjmując

---

<sup>26</sup> J. Ciemniewski, *Dwuizbowość w systemie konstytucyjnym III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 5, s. 55.



tylko rozkład poparcia dla takiego rozwiązania w izbie niższej można stwierdzić, że realizacja takiego projektu jest mało realna<sup>27</sup>. Jedynym ugrupowaniem nie wypowiadającym się wprost negatywnie o pomysłe ludowców jest Platforma Obywatelska (208 posłów). Obecnie wydaje się więc, że jedynym możliwym scenariuszem jest wyłącznie zniesienie ustawowego zakazu łączenia funkcji w samorządzie i w parlamencie, ale problem ten wymaga dalszej obserwacji rzeczywistości politycznej. Rozwiązaniem pośrednim, którego celem będzie w ostateczności przekształcenie Senatu w izbę samorządową, może być bez wątpienia inicjatywa prezydenta Dutkiewicza. Wymaga to jednak dalszej analizy procesu.

---

#### SUMMARY

THE PROBLEM OF SENATE AS A SELF-GOVERNMENT CHAMBER and self-government person – parliament deputy relations were shown in the political history of the Polish Third Republic many times. In 2001, when self-government laws were introduced into the political system of self-government, there was an institution of incompatibilitas (incompatibility of self-governmental and parliamentary seats). It influenced the subsequent public debate about the role of Senate and the emerging plans to transform it into a self-government chamber.

#### NOTA O AUTORZE

**Marcin Łukaszewski** [marcin.lukaszewski@amu.edu.pl] – doktorant w Zakładzie Systemów Politycznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki systemów politycznych małych państw ze szczególnym uwzględnieniem ustrojów politycznych *europaean microstates*.

---

<sup>27</sup> Przeciwno propozycjom PSL występują otwarcie Sojusz Lewicy Demokratycznej (45 posłów), Prawo i Sprawiedliwość (147 posłów). Raczej negatywnie nastawione jest nowe ugrupowanie – Polska Jest Najważniejsza (15 posłów). Zob. szerzej: *Pawlak chce samorządowców w Senacie*, <http://www.wprost24.pl/ar/226124/Pawlak-chce-samorzadowcow-w-Senacie/>, 20.06.2011 r.; *Aktualne kluby i koła Sejmu RP VI kadencji (stan na 29-06-2011)*, [http://www.sejm.gov.pl/poslowie/kluby/kluby\\_kola.htm](http://www.sejm.gov.pl/poslowie/kluby/kluby_kola.htm), 30.06.2011 r.

